

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

---

# Achilles



KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

## *Achilles*

W tej strasznej samotności mojej,  
gdy przy mej duszy nikt nie stoi,  
kiedy ostatnie ręką żywą  
młodości zerwał czas ogniwo:  
czyż dziw, że dusza moja marzy,  
młodości chwile marzy mocne,  
nadzieje swoje bezowocne,  
i śni, czego jej los nie zdarzy...

Melancholia

Lecz w samotności posąg stawa<sup>1</sup>  
przed moim wzrokiem, pełnym mgławic:  
olbrzymia dumna męża zjawa  
odeszła skądś od greckich nawic<sup>2</sup> —  
to Myrmidonów<sup>3</sup> król straszliwy,  
z hełmu wiejący pąsem grzywy,  
ale umarły jest — czy żywy.

Achilles — bóstwo lat szesnastu,  
gość dawno, dawno niewidziany —  
jakiemuż znowu grozi miastu  
i jakież wrogów gna tumany?  
Po co przychodzi w pustkę moją  
i złotą grzmi nade mną zbroją?  
Oh! jak daleka moja dola  
od trojańskiego jego pola!...

Ah, wiem! Rozumiem! Nie spełniłem!  
Nie dokonałem nic i żyłem!  
Pełzałem w niskim życia lesie,  
brodziłem w bagnach dni powszednich,  
łykałem kurz, co życie niesie,  
słuchałem bicia godzin średnich,  
dałem się topić nędzy życia  
i wszystkim jego podłym wstrętom;  
wdychałem zbójczy odór gnicia,  
deptać się dałem podłym piętom,  
za nędzne prawo do żywota  
z pogardą dany kubek błota  
piłem — — pełzałem w nędzy lesie,  
ażes ty przyszedł, Achillesie!

Kondycja ludzka

I upominasz się o swoje!  
Za późno! Patrz — już stary stoję!

Przemijanie

<sup>1</sup>stawa — dziś popr.: staje. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>nawic — popr.: naw; nawa: okręt, statek; przeznaczona dla wiernych część kościoła. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>Myrmidonowie — wojownicze, bezlitosne plemię greckie, poddani Achillesa. [przypis edytorski]

Żyję — nie lękam się Parysa<sup>4</sup>,  
choć niemaczany-m w Styksie cały<sup>5</sup>, —  
a ta przez duszę moją krysa<sup>6</sup>,  
to znak, że miał ją...

Jak wspaniały,  
jak wielki, dumny, jaki mężny  
ogromny mąż nade mną stoi —  
blask z jego złotej bije zbroi,  
wsparł się o jawór<sup>7</sup> swój potężny —  
on upomina się o swoje —  
bierz! wszakżem tu! przed tobą stoję!...

Weź! Patrz! Ten szmat dziurawy cały,  
jakiegoś kształtu te kawały,  
z których nie złożysz nic; te zwoje  
skręcone, zmięte, szczel<sup>8</sup>, szare,  
z których się formy nie domyślisz;  
te ognie, zamienione w parę —  
to my. To życie nasze, moje!

I cóż, posągu, nad czym myślisz?  
Czegóż tu jeszcze stoisz, czekasz?  
Czemuż z odejściem swoim zwlekasz?  
Lekarzem jesteś?... O, zaiste!  
Straszną byś musiał leczyć ranę!  
Odejdź — ja dalej sam zostanę,  
i moje sny posępne, mgliste

dalej się będą snuć przede mną,  
jak mgieł w wąwozie korowody —  
ty, królu Greków, zmarłeś młody  
i tylko śmierć widziałeś ciemną.

Starość

---

<sup>4</sup>*Parys* — zabójca Achillesa. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*choć niemaczany-m w Styksie cały* (mit. gr.) — Styks: rzeka w Hadesie, krainie umarłych. Matka Achillesa, gdy ten był dzieckiem, wykąpała go w Styksie, żeby nabrał odporności na rany. Podczas tej kąpieli trzymała go za piętę, która pozostała jedynym podatnym na zranienie miejscem na ciele bohatera. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*krysa, kresa* (daw.) — szrama, blizna. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*jawór* — dziś popr.: jawor. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*szczelny* — zmarniały; zniszczony. [przypis edytorski]

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/przerwa-tetmajer-achilles>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethner i Wolff, Warszawa-Lublin-Łódź 1897.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Weronika Trzeciak, Wojciech Kottwica.

Okładka na podstawie: Dan McKay, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie [wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl).

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).